GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspd. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strajku pracy, przerwaniu komunikacji, abonament nie ma prawa żądać [illegible] dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek Ludwika b w.
Sobota Bernarda op. w.
Niedziela 11 po Św. Joanny

Dziś wschód słońca o godz. 4·25 zach. 18·55
Jutro „ „ „ 4·27 „ 18·53
Dziś „ księżyca „ 23·10 „ 10.22

Nr. 95 | Wąbrzeźno, sobota 20 sierpnia 1927 r. | Rok VII

Pretensje niemieckie do Pomorza w świetle prawdy.

Czy Pomorze zagradza Niemcom drogę do Prus Wschodnich?

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz 17 sierpnia.

Studjując uważnie prasę niemiecką, zwłaszcza wschodniopruską zauważyć można, że **propaganda prasowa niemiecka w kierunku oderwania Pomorza od Polski** zwykła operować jednomyślnie dwoma ulubionemi argumentami: jeden to **rzekoma zapora komunikacyjna, jaką stanowić ma t. zw. „korytarz polski“, odcinając Niemcy od Prus Wschodnich** i tamujący komunikację między Niemcami a wschodnią Europą, zwłaszcza Rosją, drugi argument to **rzekome podcięcie gospodarczego rozwoju odciętych Prus Wschodnich.**

Ponieważ każdy z tych argumentów niemieckich wymaga osobnego oświetlenia, przeto pozostawiając na później sprawę rzekomego podcięcia rozwoju gospodarczego Prus Wschodnich przez fakt przynależności Pomorza do Polski, — w niniejszym artykule zająć się pragnę jedynie odpowiedzią na pytanie, **czy Pomorze rzeczywiście zagradza Niemcom drogę do ich prowincji wschodniopruskiej.**

Na wstępie przyznać rzeczywiście trzeba, że Pomorze, aczkolwiek zamieszkałe niemal wyłącznie przez ludność polską, to jednak utrata tego terytorjum stanowi **wyłom w terytorjalnej ciągłości Rzeszy,** gdyż oddziela od niej prowincję Prus Wschodnich. Ponadto posiadanie Pomorza przez Polskę **pozbawia Niemcy bezpośredniego wylotu ku Wschodowi,** ku owej Rosji, która nieustannie narzuca się myślom i marzeniom polityków i przemysłowców niemieckich jako **targ przyszłości i rezerwoar siły dla Niemiec.**

W praktyce jednak okazuje się, że Niemcy zupełnie niesłusznie użalają się, iż Prusy Wschodnie znalazły się po wojnie w sytuacji „kolonji“. Wykazać można bowiem cyframi, że **handel pomiędzy Prusami Wschodniemi a pozostałemi krajami Rzeszy przed wojną odbywał się w znacznej mierze drogą wodną i nikt na ten stan rzeczy się nie użalał.** W tym wypadku zresztą przykład choćby Korsyki, która oddzielona jest morzem od macierzy powinien być miarodajny.

Jeżeli chodzi o ruch kolejowy między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, najlepszym argumentem, że **ruch ten nie doznał po wojnie żadnego uszczerbku** — jest fakt, iż **wzrósł on w porównaniu z rokiem 1914 o 12 procent.**

Liczba i rodzaj pociągów, przebiegających przez Pomorze, zostały ustalone stosownie do życzenia rządu niemieckiego. Podkreślić należy specjalnie, że **ilość ich jest tak obfita, że pokrywa nie tylko w pełni, ale z nadwyżką zapotrzebowania Niemiec.** Najlepiej dowodzi tego fakt, że uprzywilejowany ruch tranzytowy przez Pomorze **na żadnej z korzystanych linij kolejowych nie osiąga 60 proc. wyzyskania miejsc w pociągach i wagonach tranzytowych.** Ruch towarowy, prowadzony na mocy Konwencji przez Polskę do Niemiec, jest tak dogodny, że nawet towary masowe, które dawniej szły morzem z Niemiec do Królewca i odwrotnie, — dziś idą przeważnie koleją.

Cały ten ruch kolejowy odbywa się przez terytorjum polskie tak gładko, że **w ciągu tych kilku lat po wojnie zaledwie dwa razy przyszło do niewielkiego zatargu.** Władze polskie nie przeprowadzają ani rewizji celnej, ani paszportowej. Nietylko Niemcy ale i podróżni różnej narodości przejeżdżają bez zatrzymania się przez terytorjum polskie.

Swego czasu uznał to nawet **prezes Dyrekcji Kolejowej w Królewcu,** który m. i. stwierdził, że **dzięki lojalnemu wykonywaniu przepisów Konwencji paryskiej i sprawności służby kolejowej polskiej tranzyt odbywa się tak gładko, jakby „korytarz“ wcale nie istniał.** To samo stwierdziła swego czasu niemiecka gazeta **„Weichselpost“** w Kwidzynie i uznają to również uczciwi Niemcy, mający sposobność często przejeżdżać przez Pomorze.

Weźmy teraz te całą sprawę z innej strony. Pomorze tak czy tak, zawsze dla jednej strony pozostać musi korytarzem. A jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy niemiecki korytarz byłby lepszy niż korytarz polski. Mógłby być gorszy. **Polska byłaby oddzielona od morza i zdana na łaskę Niemiec pod względem swojej komunikacji z otwartemi morskiemi drogami światowego handlu.** Niemcy posiadają szereg portów, **Polska zaś do swojego jedynego portu musi posiadać nie skrępowany dostęp.** Pozatem polski korytarz gwarantuje krajom takiem, jak Czechosłowacja i Węgry alternatywne drogi, które bronią je przed wymuszeniem niemieckich taryf kolejowych.

Wszystko przemawia więc zatem, **że Pomorze nie zagradzajac Niemcom drogi do Prus Wschodnich, musi pozostać na zawsze integralną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.**

L. Ł.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W miejscowości kąpielowej Hartzburg doszło do poważnych rozruchów przeciw-żydowskich. Kilkudziesięciu członków organizacji robotniczej Hittlerowców dokonało całego szeregu napadów na żydów, kuracjuszy tej miejscowości kąpielowej. Jeden z właścicieli wielkiego domu towarowego w Berlinie został poturbowany. Szyby wystawowe w kilku sklepach żydowskich zostały rozbite. Policja aresztowała 5 awanturników.

W Igensdorf (Niemcy) wydarzyła się katastrofa samochodowa w czasie której 6 osób poniosło śmierć na miejscu. Samochód wpadł na budujący się dom z taką siłą, że 3 pasażerowie wyrzuceni zostali z auta, 3 zaś inni zostali przez samochód dosłownie zgnieceni. Wszystkich 6 nieszczęśliwych pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Na kierownika policji kryminalnej w Buenos Ayres dokonano zamachu przez rzucenie bomby na balkon prywatnego mieszkania. Bomba eksplodując wyrwała ścianę w budynku. Na szczęście nikt nie został ranny. Władze przypuszczają, iż zamach pozostaje w związku ze sprawą Sacco Vanzettiego.

Na drodze prowadzącej z Opawy do Jogtal wpadł pod przejeżdżający pociąg pospieszny Praga-Bogumin, pędzący z wielką szybkością, samochód osobowy. Samochód został rozcięty na dwie części. Szofer jak i dwaj pasażerowie samochodu zostali zabici na miejscu.

Dzisiejsze A. B. C. omawiając zawieszenie enperowskiego organu „Głos Codzienny“ konstatuje, iż pismo to padło pierwszą ofiarą prawa prasowego, będącego zaprzeczeniem zasady wolności prasy, ustalonej przez Konstytucję.

*

Zgodnie z rozporządzeniem komisarza rządu na plażach warszawskich zakazane będzie posługiwanie się krótkiemi spodenkami kąpielowemi mężczyznom. Mężczyźni obowiązani będą do noszenia pełnych kostjumów kąpielowych.

*

W ubiegłą środę podpisano traktat handlowy francusko- niemiecki, w którym obie strony gwarantują sobie klauzulę największego uprzywilejowania.

*

W Nowym Jorku prowadzone są w szybkim tempie przygotowania do lotu transoceanicznego Nowy Jork — Rzym bez lądowania. Pilotem ma być lotnik Bertaud.

*

W okolicy Stryja wsch. Małop. uległ nieszczęściu samochodowemu min. oświaty Dobrucki. Mianowicie samochód, w którym jechał min. Dobrucki w towarzystwie majorze Drabika wskutek zderzenia się z furmankę wpadł do rowu, nakrywając sobą obu pasażerów. Pasażerowie cudem ocaleli odnosząc jedynie lekkie kontuzje.

*

Wielkie manifestacje katolickie ludu kaszubskiego w Kartuzach.

Kartuzy, 14.8. Malowniczo w środku Szwajcarji Kaszubskiej położone Kaszuby widziały w dniu dzisiejszym olbrzymie rzesze, żywiołowo manifestujące swoje uczucie narodowe i katolickie.

Manifestacje te jeszcze raz zaświadczyły że wierny nasz lud wiernie stoi przy sztandarze narodowym i że żadne agitacje nie pozwolą mu odstąpić od kościoła katolickiego, który go podtrzymywał w niewoli.

Otóż w dniu tym poświęcił najprzewielebniejszy ks. biskup Okoniewski pomnik Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, zbudowany z wdzięczności ku pamięci innym czasom. U stóp pomnika odprawił ks. kanonik Łosiński uroczyste nabożeństwo w asyście ks. ks. Felchnera i Melocha.

Następnie ks. Biskup w pięknem przemówieniu zaakcentował gorące przywiązanie i wdzięczność ludu kaszubskiego do Królowej Niebios, która w najcięższych czasach była jego ucieczką. Równocześnie poświęcił ks. Biskup sztandar Okręgu Tow. b. Powstańców i Wojaków na Kaszubach, których, jak wynikło z raportu przybyło 14558 druhów z 56 sztandarami. Po nabożeństwie delegat D. O. K. VIII gen. Prich z Torunia stwierdzał sprawność organizacyj, poczem witany entuzjastycznie ks. Biskup, przybyły w towarzystwie gen. Hallera, wygłosił do 20-totysięczego tłumu przemówienie okolicznościowe o znaczeniu tej uroczystości. Aby umożliwić wszystkim słuchanie przemowy ustawiono na placu megafony, które pozwalały każdemu wysłuchać dokładnie przemowień. Po wręczeniu sztandaru i przemówieniu prezesa związkowego oraz po rozdaniu dyplomów honorowych obywatelom za zasługi wokoło organizowania przysposobienia wojskowego, wzniesiono okrzyki na cześć dowódcy D. O. K. VIII, gen. Berbeckiego oraz gen. Hallera.

Następnie ks. Biskup pasował na rycerzy członków zakonu rycerzy Marji, stowarzyszenia świeżo założonego. Po pasowaniu na rycerzy wszystkie towarzystwa przedefilowały przed generalicją, poczem udano się na obiad oficjalny w „Dworze Kaszubskim“. Po południu odbywały się wycieczki w głąb cudnej kaszubskiej Szwajcarji. O godz. 7 wieczorem odegrał zespół aktorów teatru z Torunia na tle lasu w pobliżu wzgórza wolności sztukę poetki lu-

dowej p. Kropidłowskiej „Damrawe", opisującą walki ludu kaszubskiego z krzyżakami. Wystawienie sztuki w lesie wieczorem i dobra gra artystów wywołało wielkie wrażenie na słuchaczach.

Święto Rzemiosła Pomorskiego oraz Nadwiślańska Wystawa prac uczniów rzemieślniczych na Pomorzu w Chełmnie od 21 — 28 sierpnia br.

W niedzielę dnia 21. bm. celem uczczenia 60-cioletniego jubileusza istnienia Stowarzyszenia Rzemieślników odbędzie się w Chełmnie Zjazd wszystkich Stow. Samodz. Rzemieślników Pomorza.

W związku z tem nastąpi otwarcie Nadwiślańskiej Wystawy prac uczniów rzemieślniczych przez Pana Wojewodę Pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego, który przyjął protektorat nad Wystawą.

Wystawa ta pod względem ilości, jak również i jakości eksponatów przewyższy wszystkie dotychczas urządzane Wystawy o podobnym charakterze.

Uroczystości wspomniane wykraczają daleko poza nawias uroczystości lokalnych, chociażby z tej przyczyny, że p. Wojewoda Pomorski uznał za potrzebne przyjąc protektorat nad Wystawą, czem dał dowód, że spraw rzemieślniczych nie należy traktować jako spraw drugorzędnego znaczenia. A dalej zjeżdżają gremjalnie do Chełmna rzemieślnicy z całego Pomorza,by radzić nad dolą swoją i nakreślić dla siebie plan działania na przyszłość, przeto winno społeczeństwo całe w równej mierze zainteresować się tą sprawą.

Chodzi przecież o dodanie bodźca naszej młodzieży, która nieraz z wielkiem trudem i mozołem zdołała wykonać swoje eksponaty, dlatego tylko, aby wykazać, że ma zamiłowanie do obranego zawodu. Uważamy zatem, że obowiązkiem całego społeczeństwa jest popierać dążności młodzieży naszej, z której wyrosnąć mają przecież nasi przyśli mistrzowie.

Każdy zwiedzający Wystawę korzysta w powrotnej drodze z 50 proc. zniżki kolejowej. Pozatem Komitet Wystawy wystarał się o tanie kwatery. Apelujemy zatem do tych, którym sprawa rzemiosła leży na sercu aby gremjalnem przybyciem zademonstrowali tą łączność. Będą mogli zwiedzić Wystawę i ocenić wysiłki naszej młodzieży rzemieślniczej.

Niemiecka młodzież katolicka protestuje przeciw kłamstwom antypolskim

„Gazeta Olsztyńska" podaje streszczenie artykułu, jaki ukazał się w czasopiśmie: „Grosdeutsche Jugend", wychodzącem w Paderbornie Są to wrażenia z wizyty w Polsce (von einer Polenfahrt).

„O Polakach piszą gazety w ostatnich czasach bardzo wiele. Wicekanclerz Hergt wygłosił nawet wielką antypolską mowę, a prasa prawicowa wyzyskała tę sposobność do nagankі przeciw Polakom. Jeżeli się to widzi i słyszy natenczas wiemy, że przyszłą wojną naszą jest wojna przeciw Polsce. Na to wskazują także fortyfikacje zakładane na wschodzie

Naród niemiecki przygotowuje się dziś tak samo na rzeź, jak w roku 1914.

Byliśmy z małą grupą w tygodniu po Wielkiejnocy w Warszawie. Przez grzeczność polskich przyjaciół udało nam się zetknąć z różnemi kołami polskiego narodu, z ludem roboczym, z uczonymi, z mężczyznami i niewiastami, z politykami aż do ministrów, z duchowieństwem świeckiem i zakonnem.

Wrażenie, które u nas pozostało, jest, że my narodu polskiego wcale nie znamy, że nas prasa także katolicka, przeważnie zupełnie mylnie objaśniała. Nie znamy narodu, nie znamy także jego historji. Gdybyśmy naród i jego historję znali, natenczas wiedzielibyśmy o tem, że nie mamy prawa do gniewu na Polaków. Wiedzielibyśmy o tem, że jeszcze mamy do naprawienia wiele niesprawiedliwości wyrządzonej Polakom przez królów pruskich.

Jeżeli się o tem wie, że już dawno przed rewolucją, szlachta polska i duchowieństwo polskie zrzekli się dobrowolnie swych przywilei (Konstytucja 3-go maja — przyp. Red). natenczas zrozumieć można, z jakiego powodu naród ten ma tylu nieprzebłaganych wrogów. Zrozumieć można także, dlaczego naród ten zginąć nie może.

Cierpienia, które naród ten spotkały, uchroniły Polaków od lekkomyślności i zachowały u nich pobożność dziecinną. Widać tam kościoły w tygodniu tak samo zupełnie, jak u nas w niedzielę zapełnione.

Nie chcemy malować tu na biało, co jest u Polaków czarne, a u Niemców na czarno, co jest białem. Chcemy atoli budzić zrozumienie dla położenia narodu polskiego, który w historji wielkie zadanie swoje wypełni i przy którego granicy rozstrzygnąć się ma teraz los Niemiec i los Europy. Przy wschodnich granicach Polski zaczyna się Azja. Porozumienie z Azją zależeć będzie od tego, czy nauczymy się z Polakami głęboko chrześcijańskiej mowy, w której bolszewizm i wszystkie siły za nim stojące ochrzcić będziemy mogli, lub wydać go chcemy złym duchom, które dziś jeszcze dzikie swoje harce wyprawiają w Europie. Jeżeli tych duchów nie poskromimy, natenczas Europa sama się zniszczy!"

Zgon wojewody kieleckiego.

Kielce. 18. VIII. Wczoraj w nocy o godz. 3 zmarł w Kielcach wskutek udaru sercowego Ignacy Manteuffel, wojewoda kielecki.

Zmarły urodził się w Inflantach. Po ukończeniu studjów prawniczych na uniwersytecie w Rydze był bardzo czyny w życiu narodowem emigracji polskiej. W roku 1918 wrócił do Warszawy i otrzymał posadę początkowo referenta, a następnie radcy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W czerwcu 1921 przenosi się do Min. Spr. Wewn. i wkrótce zostaje mianowany wojewodą kieleckim. Podczas swej służby w administracji polskiej śp. Ignacy Manteuffel zjednał sobie opinję doskonałego administratora i bezstronnego a lojalnego urzędnika. To też niespodziana śmierć wywołała szczery żal.

Deficyt handlowy a zapasy walut i kruszców.

Dnia 11-go sierpnia br. odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem po wysłuchaniu sprawozdań dyrekcji oraz 3-ch komisji Rady, rozważano specjalnie sprawy kredytowe i walutowe Banku.

Stwierdzono z zadowoleniem, że trwający od 4-ch miesięcy okres deficytu bilansu handlowego państwa nie wywołał żadnego zmniejszenia w zapasach walutowych i kruszcowych Banku.

Na listę papierów dopuszczonych do zastawu w Banku Polskim wprowadzono 8 proc. złotowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, oraz 8 proc. złotowe obligacje Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

Konferencja rozbrojeniowa powodem zbrojenia.

Nowy Jork. Kilka dni temu przybył tudotad członek amerykańskiej delegacji dla spraw rozbrojeniowych w Genewie admirał Jones. W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że najlepszym wynikiem konferencji rozbrojeniowej w Genewie jest dalsze zbrojenie się Ameryki, która powinna przystąpić do powiększania marynarki handlowej przez budowę nowych okrętów handlowych, które w razie wybuchu wojny można przekształcić na okręty wojenne. Admirał Jones zaznaczył, że będzie to najlepszą odpowiedzią na nieustępliwe stanowisko zajęte przez Anglję.

Burza gradowa na Wołyniu.

Łuck. W powiecie krzemienieckim przeszła gwałtowna burza gradowa. Według niezupełnych jeszcze obliczeń szkód okazuje się, iż pastwą gradu padło w powiecie przeszło 2.400 gospodarstw, powodując straty w wysokości 3.5 miljona złotych. Ludność okolic nawiedzonych gradem znajduje się w nędzy.

Szczęśliwiec, który o tem nie wie.

Wygrane dolarówki wylosowane podczas ostatniego ciągnienia, już wszystkie odebrano. Natomiast pozostały do odebrania wygrane z poprzednich losowań, 40 000 dolarów, 5 wygranych po 1 000 dolarów, jedna wygrana 500 dolarów, oraz kilkadziesiąt mniejszych.

Olbrzymi pożar lasów we Francji.

Paryż. Pożar lasów w okolicy Cannes przybiera coraz większe rozmiary. W pobliżu Esteralu ogień rozszerzył się na 35 klm. szerokości. Akcja ratownicza nie odniosła dotychczas skutku. Na pomoc przybyło i wojsko. Mimo usilnej akcji ratowniczej pożaru nie udało się stłumić. Kilka miejscowości znajdujących się w lasach, zostało zniszczonych. Straty są wielkie.

Rewizja procesu Sacca i Vanzettiego.

Nowy Jork. Dyskusja nad rewizją procesu Sacca i Vanzettiego rozpoczęła się w czwartek. Sędzia Tayler rozpatrzyć ma zgłoszone na nowo skargi. W razie gdyby trybunał stanu Massachussets nie przeprowadził rewizji procesu, obrońcy będą usiłowali zwrócić się do najwyższego trybunału związkowego w Waszyngtonie. Obrońcy żywią nadzieję, iż pod naciskiem opinji najwyższy trybunał związkowy w Waszyngtonie przeprowadzi rewizję procesu.

---

7)

Miłość i Duma

Nowela **Pawła Morgana**.

(Przekład z angielskiego)

Panna Worthington z trudnością hamowała niecierpliwość. Chwila, którą chciała odwlec, zbliżała się.

— Powiedz mi, Alicjo, dlaczego mówisz panu Carleton po imieniu? Czemu on zawdzięcza taki przywilej? — zapytał lord Harcourt, a zmarszczka niezadowolenia przecięła mu czoło.

Zrozumiał, że panna Worthington chciała uniknąć rozmowy z nim sam na sam; ubodło to jego miłość własną. Może to była dziewicza nieśmiałość, ale Alicja zazwyczaj nie odznaczała się lękliwością, obejście jej było zawsze nacechowane dumą i pewnością, która właśnie budziła jego uwielbienie.

— Znamy się od dziecka — odrzekła obojętnie — zawsze przyjaźniłam się z nim i z jego siostrami. Czy to panu wystarcza?

— Nie, Alicjo. Czy jesteś pewna, że nic was nie łączy prócz przyjaźni? — zapytał lord Harcourt, topiąc badawczo spojrzenie w jej oczach.

Alicja zarumieniła się z gniewu, obrażona duma odmalowała się na jej twarzy.

— Lordzie Harcourt, nie masz prawa badać mnie; — rzekła wyniośle.

— Przebacz mi, Alicjo — usprawiedliwiał się — ale mam ważną przyczynę pytać się o to... Czy zechcesz mię teraz wysłuchać?

— Mów pan — rzekła z rezygnacją, czując, że nie uniknie miłosnej sceny.

— Piękność twoja nader silne na mnie sprawiła wrażenie, — rzekł lord Harcourt — pokochałem cię i zdaje mi się, że nie jestem ci obojętny. Składam u twoich stóp serce moje, majątek i piękne, starożytne imię, na którem żadna nie postała skaza.

Alicja przyznała w duchu, że scena miłosna nie była tak straszną, jak sobie wyobrażała. Lord Harcourt trzymał wprawdzie obydwie jej ręce, pełnym uwielbienia wzrokiem patrzac na zapłonione oblicze.

— Czekam na odpowiedź, najdroższa — rzekł — czy chcesz przyjąć moją rękę i serce?

— Czynisz mi pan wielki zaszczyt — szepnęła Alicja i nagle łzy jej się puściły z oczu.

Lord Harcourt wytłumaczył sobie jej wzruszenie w najpochlebniejszy dla siebie sposób.

— Uspokój się najdroższa, pragnąłem tylko położyć kres niepewności i przekonać się, czy podzielasz moje uczucia. Wszak mogę pomówić jutro z Sir Arturem?

Alicja skwapliwie pochwyciła sposobność przedłużenia chwil wolności.

- Ojciec jutro wyjeżdża — odrzekła — wróci za kilka dni dopiero.

— A więc poczekam jeszcze. Zezwolenie Sir Artura stanowić będzie ostatnią sankcję, teraz wystarcza mi twoje słowo. Jestem bardzo, bardzo szczęśliwy.

Lord Harcourt pochylił się i pocałował czoło narzeczonej. Ona drgnęła, jak gdyby ją dotknęło rozpalone żelazo.

— A teraz wróćmy do sali balowej, najdroższa, nie chcę cię dłużej pozbawiać przyjemności tańca. Twoi goście zapewnie domyślają się wszystkiego.

Alicja podała mu rękę i weszła do sali tryumfująca, ścigana zazdrosnemi spojrzeniami panien na wydaniu i ich matek. Lord Harcourt był niewątpliwie świetna partją: młody, niezmiernie, bogaty mógł ofiarować żonie hrabiowską koronę, ozłoconą miljonami. Wszyscy zazdrościli Alicji.

Hrabina Raven odrazu się domyśliła, jak rzeczy stoją i z niezwykłą serdecznością uśmiechała się do siostrzenicy. Sir Artur także zrozumiał, że już po oświadczynach i z rozpromienioną twarzą uścisnął rękę córki. Wielki ciężar spadł mu z serca; teraz chodziło o to jedynie, żeby małżeństwo nastąpiło przed katastrofą.

Namiętne tony walca rozległy się w sali, piękna Medora podała rękę Konradowi i oboje puścili się w zawrotny wir tańca. To było jedyne ich wspólne upodobanie.

Godziny szybko mijały i jutrzenka zaczęła różowić niebo. Piękne tancerki wyglądały blado i nieświeżo przy świetle dziennem, jedna tylko Alicja jaśniała niezmienną urodą.

Goście zaczęli się rozjeżdżać, unosząc się nad świetnością bału i prawiąc wyszukane komplementa pięknej gospodyni, przyszłej lady Harcourt. Narzeczony kilka chwil dłużej pozostał.

— Czy pojutrze będę mógł pomówić z Sir Arturem? — zapytał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 19 sierpnia 1927 r.

Od 15 do 25 b. m. przyjmują listonosze przedpłatę na miesiąc wrzesień na Głos Wąbrzeski. Niska cena naszego pisma nie podwyższona jak w innych wydawnictwach umożliwi każdemu zaabonowanie „Głosu". Tak samo apelujemy do naszych abonentów, aby zechcieli zachęcić innych do zaabonowania naszego pisma. Zatem kto nie chce doznać opóźnienia w otrzymaniu gazety, niech się spieszy jeszcze przed 25 zaabonować „Głos Wąbrzeski".

Abonujcie i jednajcie nowych Czytelników.

— Wierzyciele!

Nadzwyczajne zebranie właścicieli hipotek, wkładów bankowych, pożyczek państw. i innych należności prywatno prawnych odbędzie się w niedzielę 21 8. br. o godz. 1 z obiadu na sali p. Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie. Dnia tego samego po południu o godz. 6 w Kowalewie na sali p. Zielke. Referat wygłosi p. Szymczak wydawca i redaktor „Obrony Wierzycieli" w Poznaniu.

O liczny udział członków i zainteresowanych prosi

ZARZĄD

— **Konfiskata.** W środę dnia 17 bm. uległo konfiskacie tutej. pismo niemieckie za artykuł umieszczony o Prezesie Rady Ministrów Marszałku Piłsudkim. Nie wchodząc w meritum sprawy zaznaczamy, że jest to pierwszy wypadek na tutejszym gruncie konfiskowania gazety na mocy nowej ustawy prasowej z dnia 10 maja 1927 r

— **Rząd wprowadza ograniczenia przemiału zboża.** W ciągu tygodnia bieżącego Rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenia przemiału żyta ze zbiorów tegorocznych.

Wedle tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany. Przemiał żyta na wyższe gatunki mąki i wypiek jaśniejszego chleba — będą surowo karane.

Z tytułu tych ograniczeń, Rząd spodziewa się osiągnąć znaczne oszczędności w konsumpcji żyta i zapobiec importowi ziarna zagranicznego.

— **Dochody z lasów państwowych.** Ministerstwo Rolnictwa wpłaciło do Centralnej Kasy Państwowej w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu roku bieżącego tytułem dochodów z lasów państwowych 42.880.790,10 zł. Kwota ta w porównaniu z sumami dochodów z lasów państwowych, wpłaconemi do C. K. P. za ten sam czasokres w 1925 r. — 7 564. 235,68 zł. i w 1926 r. — 17 milj. 773.157, 68 zł. wykazuje wybitne podniesienie się dochodowości lasów państwowych.

Znaczny wzrost dochodów z lasów w roku bieżącym objaśnia się tak podniesieniem się cen na drewno w związku z poprawą sytuacji na wewnętrznem rynku drzewnym oraz wzmożeniem się eksportu, jak i dalszem usprawnieniem administracji lasów państwowych, które się wyraża w umiejętniejszym wyzyskaniu przeznaczonej do wyrębu masy drzewnej.

— **Znaczny wzrost oszczędności w Polsce.** Miesiąc ubiegły wykazuje znaczny wzrost oszczędności, ulokowanych w P. K. O.

W dniu 1-go bm. ogólna suma oszczędności wyniosła 39.200.464 zł. czyli o 2.142.541 zł. więcej, aniżeli w dniu 1 lipca.

— **Urząd Stanu Cywilnego. Urodzenia.** 1. Wiśniewski Hubertus, Alojzy ur. dn. 2. VII. 27 r. 2. Sokołowski Henryk, Marjan ur. dn. 1. VII. 27 r. 3. Lewandowska Eugenja, Józefa ur. dn. 4. VII. 27 r. 4. Lempska Elżbieta, Teresa ur. 8. VII. 27 r. 5. Murawski Marjan, Antoni ur. dn. 6. VII. 27 r. 6. Sosnowski Henryk, Alfons (nieślubne) ur. 9. VII. 27 r. 7. Seweryńska Gertruda ur. 9. VII. 27 r. 8. Tkaczyk Irena, Elżbieta ur. 9. VII. 27 r. 9. Ziorkowsk. Henryk, Bernard ur. 13. VII. 27 r. 10. Bardzicki Norberti Władysław ur. 11. VII. 27 r. 11. Hinz Czesław, Jan ur. 12. VII. 27 r. 12. Góralska Marja ur. 15. VII. 27 r. 13. Żmijewski Stanisław (nieś.) ur. 15. VII. 27 r. 14. Sondowski Jan ur. 15. VII. 27 r. 15. Zrebiński Władysław (nieślubne) ur. 16. VII. 27 r. 16. Sliwińska Czesława, Krystyna ur. 20. VII. 27 r. 17. Janusz Zefiryna ur. 21. VII. 27 r. 18. Alberski Edward, Feliks ur. 24. VII. 27 r. 19. Witkowska Joanna ur. 28. VII. 27 r. 20. Leśniak Marjan, Zygfryd ur. 9. VII. 27 r. 21. Szymański Tadeusz, Czesław ur. 27. VII. 27 r.

Śluby: 1. Kupiec Grzegorz Sass kawaler, z panną Zofją Stoff zawarli ślub cywilny dnia 11. VII. 27 r. 2. Malarz Leonard Ziarnkowski kawaler, z panną Anielą Szczodrowską zawarli ślub cywilny dnia 11. 7. 27 r. 3. Rzeźnik Kazimierz Lubomski kawaler, z panną Kazimierą Paszotówną zawarli ślub cywilny dnia 20. 7. 27 r.

Śmierci: Nitz Reinhold w wieku 18 lat zmarł dn. 7. 7. 27 r. 2. Sokół Romuald, robotnik w wieku 26 lat zmarł dn. 8. 7. 27 r. 3. Schmidt Adolf, szewc w wieku 85 lat zmarł dn. 9. 7. 27 r. 4. Bartoszewska Łucja, Irena w wieku 13 dni zmarła 13. 7. 27 r. 5. Dębowski Marcin, robotnik w wieku 77 lat zmarł dnia 14. 7. 27 r. 6. Sądowski Jan w wieku 3/4 dnia zmarł 16. 7. 27 r. 7. Szablewska Rozalja z domu niezn. w wieku 85 lat zmarła dn. 19. 7. 27 r. 8. Wdowa Anna Ciemielewska z domu Templin w wieku 40 lat zmarła 24. 7. 27r. 9. Prusakowski Bronisław w wieku 17 lat zmarł dnia 28. 7. 27 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego.

— **Tydzień radjowy.** Ukazał się Nr. 17 ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy" i obejmuje m. i. następujące artykuły, prace i notatki: przedewszystkiem „Najważniejsze wyjątki z rozporządzeń i ustaw dotyczących radjofonji w Polsce". Jest to bogaty materjał informacyjny, a równocześnie przestroga dla t. zw. radjopajęczarzy, z któremi planową walkę podjęto obecnie przy poparciu Władz. Dalej zeszyt zawiera: streszczenie świetnych wykładów prof. Dr. W. K. Kozłowskiego p. t. „Idea nieśmiertelności u starożytnych Greków", audycje muzyczne i t. zw „mówione", doskonały feljeton M. Janowskiego p. t. „Manekin", interesujący zawsze dział „Nowin radjowych", przegląd wydawnictw radjowych i ogłoszenie o II ankiecie „Tygodnia Radjowego" w sprawie programów zagranicznych. Cena 0 groszy. Do nabycia wszędzie.

— **Zmiana fali stacji poznańskiej.** „Tydzień Radjowy" nr. 16 donosi: Wobec licznych narzekań, otrzymywanych od radjoamatorów, że stacja poznańska interferuje z Gdańskiem i Klagenfurtem, zamierzamy z dniem 14 sierpnia br. rozpocząć próbne nadawania na fali 280,4 m. Posunięcie fali z 270,3 na 280,4m na odbiorniki kryształkowe nie wpłynie zupełnie, nie będzie więc potrzeba odbiorników ani też cewek zamieniać, a posiadacze odbiorników lampowych będą słyszeli Poznań poniżej Dortmundu. O wynikach słuchania prosimy zawiadamiać natychmiast „Radio Poznańskie", Poznań skrzynka pocztowa 14.

— **Sierakowo**, pow. wąbrzeski. Od dawna już było wielkiem życzeniem obywatelstwa posiadanie choćby jednej tylko polskiej oberży, gdyż obie oberże jakie tu mamy, były w posiadaniu niemców którzy to niejednokrotnte w czasie zabaw i t. p. wrogie swoje stanowisko wobec nas okazywali. — Życzenie nareszcie się spełniło, oberża p. Linowickiego niemca została w drodze kupna przez p. Franciszka Sztyrbickiego polaka nabyta. który dzięki swej uprzejmej i sumiennej obsłudze, zdołał sobie nietylko miejscowych, lecz wielu i zamiejscowych gości zjednać którzy razem z innemi życzą p. Sztyrbickiemu na tej nowej placówce dalszego rozwoju Jego interesu. —

Jeden z zainteresowanych.

— **Kowalewo.** (25-letni Jubileusz tutejszego organisty.) W dniu 1 sierpnia obchodził miejscowy Organista i dyrygent chóru św. Cecylji p. Wojciech Betlejewski 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej. O godz. 8 rano odprawił ks. wik. Sobisz na intencję jubilata uroczystą mszę św. podczas której chór kościelny odśpiewał mszę św na cztery głosy.

Przed południem przyjmował jubilat w swem mieszkaniu od ks. dziekana Ziętarskiego pp. Wrońskiego, Maciejewskiego, Piotrowskiego życzenia w imieniu dozoru kościelnego.

Z ramienia tow. śpiewu „Cecylja" przybyli: prezes ks. wik. Sobisz wiceprezes p. Malewski, p. Edmańska i p. Gentkowski.

Również przybyła licznie rodzina oraz liczni goście.

Ks. dziekan i proboszcz Ziętarski wyrażając jubilatowi swoje i społeczeństwa zadowolenie z owocnej i mrówczej pracy jubilata, życzył Mu podobnych owocnych 25 lat i święcenia 50-lecia pracy. Podczas obiadu wzniesiono liczne toasty. Następnie odczytano 18 nadesłanych telegramów życzeniowych.

Wieczorem przyjmował p. Betlejewski członków towarzystwa śpiewu „Cecylja", którzy odśpiewali szereg pieśni jubileuszowych Wesoło i harmonijnie bawiono w gościnnem domu państwa Betlejewskich aż do późnej nocy. (Z naszej strony zasyłamy p. Betlejewskiemu, który cieszy się zaufaniem oraz poważaniem obywatelstwa kowalewskiego, życzenia dalszej owocnej pracy na niwie społecznej i narodowej Red.)

— **Działdowo.** (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.) W niedzielę dnia 4 września 1927. obchodzi miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków uroczystość poświęcenia sztandaru, urozmaiconą koncertem i zabawą. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa w sile 30 osób.

Podczas koncertu i zabawy różne niespodzianki. Uroczystość ta, bardzo starannie przygotowana stanie się świętem naszych Powstańców i Wojaków, którzy odtąd na równi z innemi organizacjami i towarzystwami miejscowemi będą mogli pokazywać światu swój sztandar z Białym Orłem i Matką Boską Częstochowską jako symbol szczytnych swych ideałów i jako wyraz myśli organizacyjno-narodowej

Zabawa ta ściągnie zapewnie licznych gości i sympatyków naszych kochanych Wojaków do Grodu Mazurskiego tak z blizkich jak i dalekich okolic.

Dzięki Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, będą mogły towarzystwa oddalone ponad 30 kilometrów korzystać z biletów ulgowych.

— **Pelplin.** (Napad w pociągu). W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 11 przed południem między stacjami Pelplin—Kulice napadnięty został w pociągu osobowym. idącym z Tczewa, p. Kreft, nadzorca toru kolejowego ze Smętowa. Pan Kreft jechał 2-gą klasą sam. Wtem na linji między Pelplinem a Kulicami jadący już od Tczewa opryszek przesunął się po ławce ławeczkami znajdującemi się przy wagonach do klasy drugiej i tu napadł z nożem na p. Krefta. Zadał mu kilka ran. Napadnięty bronił się i wołał o ratunek. Na 100 metrów przed Kulicami pociąg zatrzymano i służba kolejowa opryszka przypałała i związanego oddała w ręce policji. Jest to 18-letni Reiniak Kazimierz z Łodzi, który usiłował zamordować p. Krefta w celach rabunkowych. Odwieziono go do Bydgoszczy. P. Kreft poraniony udał się do lekarza do Warlubia.

— **Pelplin.** (Z Diecezji.) Ks. wikarjusz Bolesław Kikul z Nowejcerkwi (dek. gniewski) został przeniesiony do Łęga, ks. wikarjusz Dr. Hugon Ruchniewicz z Łęga jako wikarjusz tumski i profesor przy „Collegium Marianum" w Pelplinie.

— **Toruń.** (Sprzeniewierzenie.) W Państwowej Kasie Leśnej w Solcu Kujawskim wykryto nadużycia na szkodę Państwa, których dopuścił się Aleksander Lewandowski, rachmistrz kasy. Kwota sprzeniewierzona przekracza kilkanaście tysięcy.

— **Gdynia.** (Polak w kasynie sopockim przegrał 20,000 zł.) Kolportowana jest tu wiadomość iż jedna z znanych rodzin polskich w Warszawie zmuszona była do opuszczenia Gdyni po dwóch dniach ze względu na to, iż jeden z jej członków przegrał w domu gry w Sopocie przeszło 20,000 zł.

— (Amerykańskie tempo.) Jako zaś przykład amerykańskiego tempa rozbudowy Gdyni niech posłuży fakt, iż p. Kazimierz Mucha w ciągu sześciu tygodni wybudował trzypiętrową kamienicę według najnowszych nowoczesnych wymagań techniki budowlanej.

— **Bydgoszcz.** (Dyrektor Teatru miejskiego.) — Na onegdajszem posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała, oddająca dzierżawę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Władysławowi Stomie. Stoma, który przez dłuższy czas był artystą Teatru Polskiego w Poznaniu, ostatnio grał w teatrach szyfmanowskich w Warszawie.

— **Poznań.** (Proces o przemytnictwo) W tutejszym sądzie okręgowym rozpocznie się w tutejszym sądzie proces w sprawie skandalicznej afery Dr. Harry Karlins, który przy pomocy wyłudzonych z Międzynarodowego Biura Pracy i podrobionych dokumentów przemycał przez granicę niemiecko-polską większe ilości kokainy, morfiny i opjum, któremi to nieuczciwemi manipulacjami wyrządził skarbowi państwa poważne szkody.

— **Poznań.** (Zatrucie grzybami.) Niedawno zaszedł tu wypadek masowego zatrucia grzybami, którego ofiarą padła cała prawie rodzina emerytowanego chorążego W. P. Stanisława Sobkowiaka. Otóż mąż, wracając do domu nazbierał grzybów, które uważał za pieczarki. Żona jego wahała się uznać grzyby za pieczarki. Mąż jednak przekonał ją, że grzyby są dobre. W południe małżonkowie wraz z dziećmi spożyli te grzyby. W nocy nastąpiły pierwsze objawy otrucia, lecz wszelka pomoc lekarska okazała się nadaremną. Cała rodzina za wyjątkiem jednej córki, a więc żona, mąż i dwóch synów padło ofiarą zatrucia

— **Poznań.** (Napad zbójecki.) Wczoraj w samo południe w Alejach Marcinkowskiego, w centrum miasta dwóch opryszków napadło na spoczywającego na ławce niejakiego Lenoja i pod groźbą użycia broni usiłowali wymusić odeń pieniądze. Na szczęście nadbiegli w porę przechodnie, którzy obu opryszków zatrzymali i oddali w ręce policji.

— **Nakło.** (Napad bandycki) Do sypialni staruszki wdowy Boeche, zamieszkałej w Polichnowie, wszedł jakiś osobnik z rewolwerem w ręku i pod groźbą smierci zabronił ruszać się z miejsca. Z wywracania sprzętów w przyległej ubikacji domyśliła się, że napadnięto ją w celu rabunkowym. Dopiero po upływie dłuższej chwili zauważyła, że jest kilku rabuśników, którzy po zabraniu większej ilości towaru mieszanego, ulotnili się.

— **Łódź.** (Fabryka wyleciała.... w powietrze.) W Zgierzu w fabryce „Przemysł chemiczny" nastąpiła wielka eksplozja. W fabryce tej w jednej z szop nagromadzone były transporty barwnika. Wybuch powstał skutkiem nagromadzenia gazów. Cały zapas barwników został zniszczony. Mury fabyki zdemolowane, maszyny wyleciały w powietrze. We wszystkich okolicznych domach powylatywały szyby z okien. Detonacja wybuchu była nadzwyczajnie silna, straty olbrzymie. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno. Baczność członkowie Stow. Młodzieży Męskiej.** Dziś w piątek odbęda się ćwiczenia wojskowe na placu luksusowym o godz. 7,30 wiecz Z powodu zbliżających się manewrów, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 17. VIII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto nowe	37,'0—38,00
Jęczmień zw.	32 00—34,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	57,50 —59,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,00—60,50
Mąka pszenna 65% z work.	00.00—00,00
Owies.	33.00—34,00
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	—
Łubin niebieski	—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza.
Redaktor odpowiedzialny Alfona Szczuka Wąbrzeźno —
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń

w Toruniu

Adres telegr.: „Postow" **Żeglarska 26** Telefon 174 i 267

Nr. konta czekowego P. K. O. 201.439

przypomina P. T. Rolnikom na obecny sezon żniwa

ryczałtowe ubezpieczenie od ognia — zbiorów w stodołach i stogach — na bardzo dogodnych warunkach

Wszelkie tego rodzaju ubezpieczenia upraszamy zgłaszać wprost do

Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu

ulica Żeglarska 26

Pozatem przypomina się P T Interesowanym, że Instytucja przyjmuje zgłoszenia tak budynków jakoteż i ruchomości wszelkiego rodzaju do ubezpieczenia od ognia, bądź też za pośrednictwem swych agentów (komisarzy sołtysów)

SAPON

z „koszulką"
najlepszy śródek do prania bielizny
„ASAN"
do bielenia bielizny.
Srodki pod gwarancją nieszkodliwe od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotemi medalami.
Zważać na znak ochr. „**KOSZULKĘ**". Do nabycia wszędzie.
Chem. Fabr. „ERGASTA" C. Nagórkki Starogard - Pomorze

Przetarg przymusowy

Dnia 20 bm. o godz. 9-tej przed poł. licytować będę w Niedźwiedziu pow. Wąbrzeźno u M. Jankowskiej za gotówkę

wóz jednokonny

Litwin, komornik sądowy w Golubiu
w z. komornika sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 20 bm. o godz. 11-tej sprzedawać będę za gotówkę w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności u M. i B. Kiersteinów

lustro i rower

Litwin, komornik sądowy w Golubiu
w z. kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 26 sierpnia 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawane będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

2 nocne stoliki

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

Przyjmę
ucznl gimnazjaln.
na stancję
z całodziennem utrzymaniem
Wiad. w Adm. „Głosu"

Kupię tanio używany
postument
do umywalni
najchętniej rodzaj szafki z płytą marmurową.
Zgłosz. w Eksp. „Głosu" pod nr. 100

Azotniak
Tomasynę
Superfosfat
lniany i rzepakowy
makuch
poleca:
Bernard Klimek



Potrzebuję
od zaraz lub najpóźn. I. X
dwupokojowe
mieszkanie
Czynsz płacę za rok z góry
Zgłosz. do adm. „Głosu"

Potrzebny od zaraz
nieżonaty
kowal
który jest obeznany z prowadzeniem parowej młocarni
KUPECKI
Feliksowo

Pokój
bez mebli
do wynajęcia
Celestyn Makowski
Kościuszki 4|5

Walne zebranie spółki wodnej
„WAWRZONKA"
odbędzie się dnia 31 sierpnia 1927 roku o godz. 11-tej w oberży **w Lipnicy**.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie kasowe
3. Wybór nowego zarządu
4. Sprawa składek
5. Wolne głosy bez uchwał o godzinie 10-tej odbędzie się tamże zebranie członków zarządu.

O ile na powyższe zebranie odpowiednia ilość członków nie przybędzie, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie z tym samym porządkiem obrad. Zaznaczam, że uchwały powtórnego zebrania będą ważne bez względu na ilość obecnych członków-

Prabucki, przewodniczący spółki

Szan. Publiczności m. Wąbrzeźna i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, **iż z dniem 16 bm. otworzyłem**

przy ulicy Ogrodowej 3
(dawniejsza Fabryka p. Wietrzyńskiego)

interes wymiany mąki

Zakupuje i sprzedaje każdą ilość zboża
Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

Oswald Hohensee.

Najnowsze modele!

Ford (model 1927)

karetki i otwarte wozy; tak samo najnowsze modele samochodów **„Ford"** i **„Chevrolet"**
6 cylindrowe
„Erskine-Six" „Pontiac" „Essex"
na dogodnych warunkach
zawsze na sprzedaż
Tel. 117 **Wolności 42** Tel. 117

Młocarki

na łożyskach kulkowych stosowne do wszelkich kieratów wykonuje
M. STROIŃSKI, Wąbrzeźno
ulica Chełmińska
Kilka używanych młocarń
tanio na sprzedaż
WARSZTAT REPARACYJNY!

Ogłaszajcie
w «Głosie Wąbrzeskim»

W środę, dnia 24 bm. o godz. 2 popoł. **przedzierżawi gmina Ostrowite drogą licytacji**

DRZEWA OWOCOWE

przy bruku do Kiełpin i drodze do Pocwiardowa. Zbiórka licytantów w oberży p. MASZKIEWICZA.

Łukiewski, sołtys.

W środę dnia 17 bm. w drodze z Kowalewa do Wąbrzeźna zginął **mały**
prosiak
Ktoby go znalazł niechaj go odda za wynagrodzeniem
P. Kędziorski
Chełmińska 2.

Przetarg przymusowy

W wtorek, dnia 23 sierpnia 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawana będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

leżanka

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
przy Magistracie w Wąbrzeźnie.